

# Żydzi – chrześcijanie w warszawskim getcie



„Wasz Pan jest również Żydem! Tak więc oboje idźcie do getta!”

# Rozporządzenie o noszeniu oznak

## ANORDNUNG

Betrifft: Kennzeichnung der Juden im Distrikt Warschau.

Ich ordne an, dass alle Juden im Alter von über 12 Jahren im Distrikt Warschau mit Wirkung vom 1.12.1939 ausserhalb ihrer eigenen Wohnung ein sichtbares Kennzeichen zu tragen haben. Dieser Anordnung unterliegen auch nur vorübergehend im Distriktsbereich anwesende Juden für die Dauer ihres Aufenthaltes.

Als Jude im Sinne dieser Anordnung gilt:

1. wer der mosaischen Glaubensgemeinschaft angehört, oder angehört hat,
2. jeder, dessen Vater oder Mutter der mosaischen Glaubensgemeinschaft angehört hat.

Als Kennzeichen ist am rechten Oberarm der Kleidung und der Ueberkleidung eine Armbinde zu tragen, die auf weissem Grunde an der Aussenseite einen blauen Stern zeigt. Der weisse Grund muss so gross sein, dass dessen gegenüberliegende Spitzen mindestens 8 cm entfernt sind. Der Balken muss 1 cm breit sein.

Juden, die dieser Verpflichtung nicht nachkommen, haben strenge Bestrafung zu gewärtigen.

Für die Ausführung dieser Anordnung, insbesondere die Versorgung der Juden mit Kennzeichen, sind die Ältestenräte verantwortlich.

Die Durchführung obliegt im Bereich der Stadt Warschau dem Stadtpräsidenten, in den Landkreisen den Kreishauptleuten.

Der Chef des Distrikts Warschau  
(—) Dr. FISCHER  
Gouverneur

## ROZPORZĄDZENIE

Dotyczy: oznak dla żydów w obwodzie warszawskim.

Zarządzam, aby wszyscy żydzi, zamieszkali w obwodzie warszawskim, nosili widoczne oznaki w czasie przebywania poza własnym mieszkaniem. Zarządzenie to obowiązuje z dn. 1.12.1939 r. i dotyczy wszystkich żydów w wieku ponad lat 12. Temu zarządzeniu podlegają również żydzi przejściowo przebywający w obwodzie warszawskim na czas ich pobytu.

W myśl tego zarządzenia uważa się za żyda tego:

1. który należał lub należy do gminy wyznania mojżeszowego,
2. którego ojciec lub matka należał lub należeli do gminy wyznania mojżeszowego.

Jako oznakę należy nosić na prawym ramieniu ubrania opaskę, przedstawiającą niebieską gwiazdę syjońską na białym tle. Białe tło musi być tak duże, aby przeciętne końce gwiazdy oddalone były od siebie przynajmniej o 8 cm. Szerokość ramienia gwiazdy ma wynosić 1 cm.

Żydzi, którzy tego zarządzenia nie spełnią będą surowo karani.

Za wykonanie tego zarządzenia, zwłaszcza za zaopatrzenie żydów w oznaki, odpowiedzialna jest Rada Starszych gminy żydowskiej.

Wykonanie na terenie miasta Warszawy należy do Prezydenta miasta, a w powiatach wiejskich do naczelników powiatów.

Szef obwodu warszawskiego  
(—) Dr. FISCHER  
Gubernator

# Chrzty. Początek wojny

„A nasze przechrzty, których liczba ostatnimi czasy tak wzrosła? Ci nieszczęśnicy co prawda wiedzieli, że „prawo rasowe” nie różnicuje między Żydami, którzy się przechrzcili, a tymi, którzy pozostali Żydami. Jednak chrzest dał im możliwość ograniczonego ocalenia: okupant zwykł być pytać Żydów łapanych na roboty: „Jude”? I przechrzta mógł „odpowiedzieć zgodnie z prawdą”: nie! Teraz – okupant nie będzie się pytał. I przechrzta nie będzie mógł „powiedzieć prawdy”...”

(Chaim Aron Kaplan, Dziennik 1939. Megila życia)

„Nastąpił pamiętny miesiąc, sierpień 1939 roku. Nastawienie antysemickie trochę osłabło, a pomimo tego chrzty były na porządku dziennym. **Chrzest przyjmowali ludzie nie [tylko] ze sfer asymilatorskich** – piszący ten referat miał listę tych, którzy występowali z żydostwa. Neofici mieli imiona jak Moszek [i] Chaja, co wskazywało wyraźnie, że nie pochodzili ze sfer asymilatorskich, gdyż te od blisko 75 lat dawały imiona polskie swoim dzieciom.”

(ARG, Asymilatorzy i neofici)



# Chrzty. Początek wojny

„W Warszawie , w okresie od listopada ubiegłego roku, **przechrzcilo się ponad 200 Żydów**. Między innymi: Marek Orensztajn i Watong. Są wśród nich – poza lekarzami i przedstawicielami innych wolnych zawodów – kramarz z Mokotowa i inni. Przyczyna: wychrztom udziela się wiz na stały pobyt we Włoszech, a w Warszawie otrzymują białe bułki [wizy] w styczniu”.

[Marek Orensztajn („Andrzej Marek”) i Watong byli popularnymi reżyserami i aktorami scen polskich. Marek założył w getcie Nowy Teatr Kameralny]

(Emanuel Ringelblum, Kronika z getta warszawskiego, wrzesień 1939 – styczeń 1943)





# Wykaz osób ochrzczonych w okresie 1.VI– 30.VI 1940

„Aryjczycy dzielą się na pionowych i poziomych.

Poziomych noszą do chrztu, a pionowi sami idą.”

(Adama Czerniakowa dziennik getta

warszawskiego)

Lista № 4 I

Wykaz osób, chrzczonych w okresie 1.VI.-30.VI. 40r.

Nr	Nazwisko i imię	Adres	Data chrztu	wyzn.
1.	Amsterdam Gennadij, kupiec	Hoża 39 m.16	4.VI.40	praw.
2.	Apte Jan, agent ogłoszeń	Kopernika 31 m.3	6.VI.40	rz.k.
3.	Bregman Bronisława Regina	Pl.Napoleona 1-5 m.8	20.VI.40	"
4.	" Beata Halina	"	"	"
5.	Drucker Alicja Ewa	Belwederska 40 m.7	3.VI."	st.k.
6.	" Gizela Anna	"	"	"
7.	Endelman Bogumił	Poznańska 37 m.3	"	rz.k.
8.	" Ludwika	"	23.VI.40	"
9.	" Adolf Andrzej	"	"	"
10.	Rojgin Runa Irena	Krasińskiego 29 m.6	21.VI."	"
11.	" Piotr	"	"	"
12.	Fraenkol Gertruda	Belwederska 40 m.7	3.VI."	st.k.
<del>13.</del>	<del>Stankiewicz Stanisław</del>	<del>Bratysława 22 m.3</del>	<del>22.VI."</del>	<del>st.k.</del>
13.	Ginsberg Leja Leonia, amcr.	Sionkiewicza 2 m.9	10.VI."	rz.k.
<del>14.</del>	<del>Krasinski Stanislaw</del>	<del>Bratysława 22 m.3</del>	<del>22.VI."</del>	<del>st.k.</del>
15.	Olbert Szamo Szymon, urzęd.	Wspólna 35 m.20	8.VI.40	rz.k.
16.	" Paulina Antonina	"	"	"
16.	" Alma Irena Mioczyńska	"	"	"
17.	Post Zofia, urzęd.	Bożena 5 m.5	13.VI."	"
18.	Poznańska Teofila Maria	Al.Jerozol.14 m.3	28.VI."	"
19.	Safian Ludwik Jan, amoryt	Wilcza 21 m.28	26."	"
20.	Totzek Ilse Holona, uczen.	Czarniakowska 205 m.20	29.VI."	"

## Wykaz uzupełnień za m.maj 1940 r.

1.	Hormelin Helina Alicja	Bagatela 14 m.10	27.V.40	rz.k.
2.	Hopfenblum Saloema Zofia	Moniuszki 3 m.4	28.V."	"
3.	Kanarek Paula Wacława	Zurawia 23 m.9	20.V."	"
4.	" Tomasz Bogumił Stanisław	"	"	"
5.	Monis Klara Zofia	Zgoda 4 m.18	16.V."	st.k.
6.	" Elżbieta Jadwiga	"	"	"
7.	Silberstein Maryla Felicja	Zgoda 4 m.13	9.V."	rz.k.



# OBWIESZCZENIE

## w sprawie utworzenia dzielnicy żydowskiej na terenie m. Warszawy

1) Na podstawie zarządzenia Szefa Okręgu należy celem uniknięcia niebezpieczeństwa zarazy, utworzyć natychmiast na terenie okręgu warszawskiego zamkniętą w sobie dzielnicę żydowską.

Na terenie m. Warszawy biegnie granica dzielnicy żydowskiej, z równoczesnym wyłączeniem z niej obustronnie ulic granicznych, jak następuje:

	od	do		od	do
Zielna	Królewska	Złota	Konwiktorska	Bonifraterska	Zakroczyńska
Złota	Zielna	Zielna	Zakroczyńska	Konwiktorska	Franciszkańska
Twarda	Zielna	Srebrna	Plata	Franciszkańska	Św. Jaska
Srebrna	Twarda	Miedziana	Św. Jaska	Plata	Nalewki
Miedziana	Srebrna	Pl. Kazimierza W.	Nalewki (część zachodnia)	Św. Jaska	Nowolipki
Plac Kazimierza (granica północna)	Miedziana	Wronia	Nowolipki	Nalewki	Zamenhola
Wronia	Plac Kazimierza Wielk.	Sienna	szach. granica Pałacu Mostowskich	Nowolipki	Nowolipki
Sienna	Wronia	Towarowa	Prasiod	Nowolipki	Długa
Towarowa	Sienna	Krochmalna	Długa	Prasiod	Białoska
Przykopowa	Krochmalna	Chłodna	Białoska	Długa	Tłomacka
Okopowa	Chłodna	Plac Kerealego	Tłomacka	Białoska	do synagogi
Plac Kerealego (granica wschodnia)	Okopowa	Leszno	wschodnia, południowa, zachodnia granica Synagogi		Burmistrza
Leszno	Plac Kerealego	Karolkowa	Burmistrza od b. Ministerstwa Skarbu		Elektoralska
Karolkowa	Leszno	Mireckiego	Prasiodnia	Elektoralska	Plata
wschodnia i północna granica cmentarza ewangelickiego	Mireckiego	Młynarska	Plata	Prasiodnia	Zimna
Młynarska	Cmentarz Ewangelicki	Solyska	Plac Mirowski	Zimna	Biała
północna i zachodnia granica cmentarza żydowskiego	Solyska	Kolska	Chłodna	Biała	Chłodna Nr 22
Kolska	Cmentarz żydowski	Okopowa	Chłodna Nr 17	Chłodna Nr 17	Ciepła
Okopowa	Kolska	Daika	Plac Mirowski (gr. południowa)	Plac Mirowski (gr. południowa)	Hyskawa
Daika	Okopowa	Stawki	Plac Żelaznej Bramy	Rynkowa	Graniczna
Stawki	Daika	Pokorna	Graniczna	Plac Żelaznej Bramy	Królewska
Zalbońska	Pokorna	Bonifraterska	Królewska	Graniczna	Zielna
Bonifraterska	Zalbońska	Konwiktorska			

2) Polacy, mieszkający w dzielnicy żydowskiej i Żydzi mieszkający po za dzielnicą żydowską muszą opuścić swe mieszkania do 31.10.1940 r. Polacy wyprowadzający się do tego terminu mają prawo wyboru mieszkań.

Żydom wydziała mieszkania Rada Starszych. Po 31.10.1940 nastąpi przymusowa ewakuacja.

3) Na skutek powyższego wzywa się:

- wszystkich arcyżyków, głównych lokatorów, których lokale znajdują się na terenie dzielnicy żydowskiej do zgłoszenia swych mieszkań w ciągu 3 dni, od daty niniejszego obwieszczenia, w punktach zgłoszeń, i zamiany mieszkań które będą utworzone na terenie dzielnicy żydowskiej przez Miejskie Biuro Kwaterunkowe.
  - wszystkich Żydów, głównych lokatorów, których mieszkania znajdują się po za dzielnicą żydowską do zgłoszenia w ciągu 3-ch dni od daty niniejszego obwieszczenia swych mieszkań w punktach zgłoszeń podanych niżej.
- III. Zgłoszenia mieszkań przyjmowane będą bezpłatnie. Należy każdorazowo podać imię, nazwisko, zawód głównego lokatora, skład zajmowanego dotychczas mieszkania (ilość pokoi mieszkalnych, łazienka, kuchnia itp.), wysokość czynszu, ilość osób zamieszkujących łącznie z głównym lokatorem w obecnym mieszkaniu. Dane powyższe należy złożyć na piśmie w 2 jednobrzmiących egzemplarzach, poświadczonych przez administrację domu. *Ważna jest obowiązkowo do ich wypełnienia. Odpowiednie druki otrzymywać można w punktach zgłoszeń mieszkań.*

Punkty zgłoszeń i zamiany mieszkań ustanowione są jak następuje:

Punkty zgłoszeń i zamiany mieszkań dla arcyżyków zamieszkałych dotychczas na terenie dzielnicy żydowskiej:	punkt Nr 1 dla Komisariatu	III - ul. Leszno 96
" " 2 " " "	" " 2 " " "	II, IV " " Gesia 6
" " 3 " " "	" " 3 " " "	V " " Lubeckiego 4
" " 4 " " "	" " 4 " " "	VI, VII, VIII, " " Krochmalna 56

Punkt zgłoszeń mieszkań żydowskich zajętych dotychczas na terenie dzielnicy Warszawa-Południe:

Komisariaty: VI, VIII, XI, XVI, XXIII, XX, XXI - w Miejskim Biurze Dzielnicowym Warszawa-Południe, ul. Marszałkowska Nr 81.

Punkt zgłoszeń mieszkań żydowskich zajętych dotychczas na terenie dzielnicy Warszawa-Śródmieście:

Komisariaty: I, IX, X, XII, XIII - w Miejskim Biurze Dzielnicowym Warszawa-Śródmieście, ul. Jaska 1.

Punkty zgłoszeń mieszkań żydowskich zajętych dotychczas na terenie dzielnicy Warszawa-Praga:

Komisariaty:	XIV - ul. Siałowa 6, m. 30
"	XV - " Targowa 7
"	XXIV - Tykocińska 23
"	XVIII i XXV - ul. Nadwiślańska 21, m. 6
"	XVII - ul. Boremlowska 6

Punkty zgłoszeń mieszkań żydowskich zajętych dotychczas na terenie dzielnicy Warszawa-Północ poza obrębem dzielnicy żydowskiej:

Komisariaty:	II - ul. Długa 25
"	III - " " Leszno 96
"	VII - " " Krochmalna 56
"	XIX - " Zawisy 52
"	XXII - " Wolska 66
"	XXVI - " Śmiała 31

4) Również zmiany mieszkań doszły do skutku na podstawie dobrowolnego porozumienia stron należy zgłaszać w Biurach Zgłoszeń.

5) O ile nie dojdzie do porozumienia pomiędzy stronami celem zamierzonej dobrowolnej zamiany mieszkań, udziela Miejskie Biuro Kwaterunkowe względnie punkt zamiany mieszkań zezwolenie na zamianę dla arcyżyków mieszkających. Zezwolenia te są równoznaczne z nakazem kwaterunkowym, wystawionym po myśli zarządzenia Komis. Burmistrza z 16 maja 1940 r. (Dziennik Obwieszczeń m. Warszawy Nr 16/1940 r.).

6) Obowiązkiem każdego lokatora jest oczywiście zgłosić zmianę lokalu w przedsiębiorstwach miejskich (Elektrownia i Gazownia Miejska).

Zgłoszenia należy kierować do Elekrowni:

W-wa Północ	Filia I ul. Kr. Alberta 14 tel. 5-40-28
" Śródmieście	Filia IV ul. Jerozolimka 8 tel. 2-06-03
" Południe	" III " Polna 24 " 9-25-75
" Praga	" II " Targowa 65 " 10-20-33

Do Gazowni:

Centrala:	Kredytowa 3 tel. 6-77-80
Filia II	Al. Szucha 7 " 6-80-05
" III	Zamenhola 28 " 11-00-06
" IV	W-wa Praga ul. Zamojskiego 43 tel. 10-27-72
" V	Zoliborz " Krasynskiego 10 " 12-59-89

Przekroczenia będą surowo ścigane i karane zamknięciem dopływu elektryczności i gazu.

7) Nie wolno żądać i przyjmować odstępnego, kaucji oraz żądać wyższego komornego niż dotychczasowe.

8) Dalsze osiedlanie się Polaków w dzielnicy niemieckiej jest niedopuszczalne.

9) Przeprowadzanie akcji dotyczącej lokali handlowych, przedsiębiorstw i urzędów zostają przełożone na później. Narazie przesiedla się ludzi.

10) Nie stosowanie się do powyższych przepisów pociągnie za sobą karę grzywny lub aresztu, przewidzianą w zarządzeniu z 16 maja 1940 r.

# Chrzty w getcie

„Dużo ludzi chrzcilo się w dzielnicy – i starszych i młodych, nieraz całymi rodzinami. Były między nimi moje uczennice i uczniowie. Nieraz proszono mnie na ojca chrzestnego.

Znajomy mój, młody prawnik, Tadeusz Endelman, dawno nosił się z zamiarem chrztu. Wobec zbliżającej się grozy śmierci prosił o przyspieszenie obrzędu. Ksiądz Czarnecki nie odmówił mu tej ostatniej pociechy.”

(Ludwik Hirszfeld, Historia jednego życia)

„Najwięcej do Kościoła przyjąłem, jak zaczęła się likwidacja getta i wywózki do Treblinki”


(ks. Antoni Czarnecki, Parafia Wszystkich Świętych)

„Zdarzają się fakty zmiany wiary i to dość często. W dzień Hoszana Raba przyjęło chrzest ponad 50 osób (informacje z Gminy Żydowskiej). Przyczyna: „Caritas” troszczy się o neofitów. **Nadzieja, że ochrzczonym Żydom uda się wydostać z getta. Mówiono nawet o getcie dla neofitów na Żoliborzu.**”

(Emanuel Ringelblum, Kronika getta warszawskiego)

„Władze niemieckie wkrótce zakazały udzielania chrztu św. , co jednak w kościołach nadal czyniono przez pewien czas, gdyż **Chrystus Żydom wojny nie wypowiedział.**”

(Henryk Bryskier, Żydzi pod swastyką, czyli getto warszawskie)



# Strategie przetrwania

„W domu przy Elektoralnej 32 mieszka chrzczony Żyd Grajerzon [?]; jego córki, zacięte antysemitki, muszą nosić opaskę żydowską. **Inni wychrzczeni wyjechali do małych miast, zmienili nazwiska, adresy itd.**”

(Emanuel Ringelblum, Kronika getta warszawskiego)

„Pewna część wychrzczonych Żydów musiała się rozejść ze swymi żonami aryjkami, które pozostały po tamtej stronie.”


**Getto rozdzieliło rodziny.** Żona udała się na tamtą stronę do swego brata, wychrzty, córka przedostała się jako chrześcijanka do miasteczka, bo nie chciała zostać w getcie. Ojciec pozostał z dwiema córkami.”

(Emanuel Ringelblum, Kronika getta warszawskiego)

„Pewna część wychrzczonych Żydów musiała się rozejść ze swymi żonami aryjkami, które pozostały po tamtej stronie.”

**Getto rozdzieliło rodziny.** Żona udała się na tamtą stronę do swego brata, wychrzty, córka przedostała się jako chrześcijanka do miasteczka, bo nie chciała zostać w getcie. Ojciec pozostał z dwiema córkami.”

(Emanuel Ringelblum, Kronika getta warszawskiego)





# Statystyka

Zgodnie ze sporządzonym w styczniu 1941 roku spisem ludności zamieszkującej tak zwaną dzielnicę zamkniętą, znajdowało się w niej 1540 osób wyznania rzymsko – katolickiego; 148 ewangelików, 30 prawosławnych i 48 osób innych wyznań; razem 1766 osób.

## Interesujące dane statystyczne dzielnicy żydowskiej

(X) Wydział Statystyczny Rady Żydowskiej w Warszawie ukończył prace statystyczne, odzwierciedlające sytuację demograficzną dzielnicy żyd. w Warszawie. Dane odnoszą się do stanu z dnia 1 stycznia br., wobec czego poniższe cyfry wymagają pewnych korekt w związku z przybyciem do dzielnicy żyd. w ciągu ostatnich miesięcy kilkudziesięciu tysięcy przesiedleńców, a także w związku z przyłączeniem do dzielnicy w ostatnim okresie czasu pewnej ilości posesyj. Według stanu z dn. 1 stycznia br., ludność dzielnicy żydowskiej w Warszawie liczyła 380 740 dusz, według następującego składu wyznaniowego: osób wyznania mojżeszowego 378 979 (tj. 99,5%), wyznania rzymsko-katolickiego 1540 (0,41%), wyznania ewangelickiego 148, wyznania prawosławnego 30, innych wyznań 43. Należy podkreślić, iż wśród mieszkańców dzielnicy żyd. wyznań niemojżeszowych przypada pewien odsetek na

osoby, przynależne narodowościowo do żydostwa. Jeśli chodzi o rozmieszczenie ludności według poszczególnych rejonów Służby Porządkowej, to najgęściej zaludniony jest rejon V (81 337), najmniej zaś rejon II (36 306). Ilość nieruchomości w dzielnicy żyd. według ówczesnego stanu wynosiła 1692 (numerów policyjnych domów: 1909), z tego 1359 domów mieszkalnych, 162 domy zniszczone w czasie działań wojennych, 81 nieruchomości fabrycznych, handlowych i biurowych, reszta — place. Najwięcej domów mieszkalnych wykazuje rejon I (278), najmniej rejon II (143). Na szczególną uwagę zasługuje fakt, iż jest w dzielnicy żyd. kilka domów „olbrzymów“, których zaludnienie przekracza cyfrę 1000 mieszkańców. Tymi „domami-miastami“ są następujące nieruchomości: przy ul. Świętojerskiej 34 (1163), Nalewki 35 (1082), Krochmalna 17 (1029), Bagno 3—5 (1016).

# Kim byli?

„Urodzili się z rodziców apostatów i dlatego nie byli związani z judaizmem ani ze względów religijnych, ani rasowych. **Niestety, okupant sprawdzał i rodzinne sekrety wychodziły na jaw.** Być może żydowscy informatorzy byli zazdrośni o te spokojne chrześcijańskie egzystencje lub być może niektórzy Polacy donosili nazistom o różnych uchybieniach w drzewach genealogicznych swoich współwyznawców.

Niektórzy z nich są potomkami potentatów finansowych i przemysłowych, niektórzy polskich literatów, ale ani ich bogactwa, ani wiedza bądź powiązania genealogiczne nie miały teraz jakiegokolwiek znaczenia.

Nie wiem, jaki będzie ich koniec, ale jedno wiem na pewno. **Ich wrogość do Izraela nigdy nie będzie miała końca.**”

(Chaim A. Kaplan, Scroll of Agony: The Warsaw Diary of Chaim A. Kaplan)



# Kim byli?

„Pod nadzorem nazistowskich strażników 2600 żydowskich obywateli z Niemiec zostało dowiezionych na przedmieścia getta.

Ale kim są ci ludzie? W rasistowskiej terminologii są oni pół-Żydami. Wielu z nich urodziło się w wierze chrześcijańskiej, ich rodzice i dziadkowie przyjęli chrześcijaństwo wiele lat temu. Wielu z nich było dziećmi mieszanych małżeństw. Niektóre żony są czystej krwi Niemkami. Innymi słowy, praktycznie są oni chrześcijanami w każdym aspekcie, pełnej krwi Niemcami, którzy przed 1933 r. zajmowali ważne stanowiska w różnorodnych zawodach. O ironio, oni nienawidzili Żydów tak samo jak Niemcy. Gdyby nie fakt, że świadectwo urodzenia ich zdradzało, **byliby bardziej nazistami niż sami naziści**. Ich problem polega na tym, że aż do trzeciego pokolenia osoby mające domieszkę krwi żydowskiej nie mogą żyć wśród nazistów. Prawa nazistowskie definiuje ich jako pół-Żydów.”

(Chaim A. Kaplan, Scroll of Agony: The Warsaw Diary of Chaim A. Kaplan)






# Kim byli?

„Jest ich kilka tysięcy – naziści przysłali ich tutaj z różnych krajów. **Większość zmieniła wiarę w „okresie Hitlera”** – to znaczy, że przeszli na wiarę katolicką w ciągu ostatnich lat w nadziei, że unikną losu prześladowanych Żydów. Ale **są także tacy, którzy przeszli na chrześcijaństwo kilkadziesiąt lat temu**, a ich dzieci były wychowywane jak prawdziwi chrześcijanie. Dzieci te były przyzwyczajone chodzić do kościoła w każdą niedzielę, a w niektórych przypadkach **ich dusze były zarażone antysemityzmem** wpojonym im przez własnych rodziców, którzy w ten sposób starali się zlikwidować wszelkie ślady ich żydowskiego pochodzenia.”

(Mary Berg, Dziennik z getta warszawskiego)

„**Jednak są w getcie także chrześcijanie o dalekim pochodzeniu żydowskim, którzy nawrócili się z powrotem na judaizm** w wyniku potwornych prześladowań nazistów wobec Żydów. Liczni chrześcijanie w trzecim już pokoleniu, którzy nie musieli iść do getta, dobrowolnie zgłosili się na gestapo i żądali wysłania tutaj. Ci nawróceni chrześcijanie noszą opaski z gwiazdą pełni dumy, jak jakąś nową koronę z cierni i męczeństwa.”

(Mary Berg, Dziennik z getta warszawskiego)



# Kim byli?

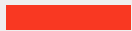
„Los tak chciał, aby tych, którzy odeszli od żydostwa sami lub których rodzice lub dziadkowie porzucili Żydów z różnych przyczyn, zostali przez „twórców” nowego „barbaryzmu” 20 wieku z powrotem rzućeni tam skąd przyszli.

**Wielu z nich, szczególnie młodzi, nawet nie wiedziało, że ich przodkowie byli Żydami.”**

(Jechiel Górný, Dziennik z getta warszawskiego)

„Niektórzy neofici wychrzcili się przed 40 bądź 60 laty, a obecnie muszą się męczyć w getcie”

(Emanuel Ringelblum, Kronika getta warszawskiego)



# Kim byli?

„Jednocześnie nigdy nie byłem Żydem w sensie wyznaniowym. Moja rodzina odeszła od religii mojżeszowej przed wieloma dziesiątkami lat, ja zaś zostałem ochrzczony zaraz po urodzeniu przez ks. Władysława Semadeniego, superintendenta Zboru Ewangelicko – Reformowanego w Warszawie. **Nie jestem żadnym neofitą, bo nigdy nie zmieniłem wyznania. Jestem po prostu Polakiem.** Nie Polakiem – katolikiem, co niektórzy cenią najwyżej, ale Polakiem – protestantem, co gorsza pochodzenia żydowskiego.”

(Antoni Marianowicz, Życie surowo wzbronione)





# Motywacje. Antoni Marianowicz

„Mogliśmy pozwolić sobie na ukrywanie się. Mieliśmy tzw. dobry wygląd, co w języku okupacyjnym oznaczało brak cech żydowskich. Wygląd matki określiłbym jako doskonały, swój jako bardzo dobry, zaś ojca tylko jako dobry. Posługiwaliśmy się nieskazitelną polszczyzną, nie mówiliśmy rękami i jako chrześcijanie byliśmy gruntownie obeznani z obyczajowością polskiego społeczeństwa. Ponadto mieliśmy wielu przyjaciół, z których co najmniej połowa chętnie okazałaby nam pomoc.

**Na decyzji naszej zaważyły też złudzenia co do Niemców. I fakt, że pójście do getta było wyjściem legalnym. Niemcy są, jak wiadomo, legalistami. Sądziliśmy, że lepiej być w zgodzie z ich zarządzeniami.”**

(Antoni Marianowicz, Życie surowo wzbronione)

[Antoni Marianowicz [Kazimierz Jerzy Berman] (1922



# Motywacje. Alina Brodzka – Wald

„Rodzice Aliny znaleźli się w getcie w listopadzie 1940 r., z powodu ich ogromnego przywiązania do rodziców, którzy stwierdzili, że są zbyt starzy na życie w ukryciu, choć mogli tak zrobić, gdyż ich polski był bezbłędny i płynny. Salomon i Gustawa Brodzczy zmarli spokojnie w getcie przed Akcją, **„dlatego nasze przeniesienie się do getta miało sens”.**”

(Peter F. Dembowski, Chrześcijanie w getcie)

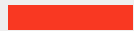


---

[Alina Brodzka – Wald (1929 – 2011) – historyczka literatury profesorka w IBL PAN]

# Lista Ronikiera

„W międzyczasie RGO (Rada Główna Opiekuńcza) zawiadamia, że dla chrześcijan pochodzenia niearyjskiego, którzy mają zasługi dla kraju, i dla ich rodzin występuje o zwolnienie od obowiązku noszenia opasek, od przymusowych robót itd. (...) **Pozwolenia wydawane przez RGO okazały się bowiem pułapką.** Choć nie było w tym złej woli czynników RGO, nie mogę im oszczędzić zarzutu lekkomyślności. Władze okupacyjne zażądały od RGO podania spisu chrześcijan-nie-aryjczyków, którzy otrzymali zezwolenia od RGO. A gdy mieli adresy, wszystkie te osoby przymusowo odstawiono do dzielnicy. Jako karę za to, że zaufali okupantom, zabrano im dosłownie wszystko: meble, książki, bieliznę, obrazy. Odstawiono ich do dzielnicy ogołoconych ze wszystkiego.”



(Ludwik Hirszfild, Historia jednego życia)



# Ze wspomnień prof. Ludwika Hirszfelda

„Napędce spakowaliśmy trochę rzeczy i trochę żywności. W dwu dorożkach w asyście policji udaliśmy się za granicę „państwa żydowskiego”. Padał deszcz, było błoto. Dorożki nie miały prawa wjazdu do obcego państwa, należało przesiąść się do dorożki niearyjskiej. Żołdak, stojący na straży, kazał rzeczy zrzucić w błoto i otworzyć walizki. Zabierał wszystko, co mu się podobało. Zagrabił środki żywności wraz z plecakiem. I mydło, i bielizna żony mu się spodobała.

**Następnego dnia przyszli Niemcy do mojej willi i zabrali meble, obrazy, dywany i wszystko, co im się spodobało.”**  
(Ludwik Hirszfeld, Historia jednego życia)

[Ludwik Hirszfeld (1884 – 1954) – lekarz, bakteriolog i



# Z listy Ronikiera

„Kilka dni temu (23 – 27 lutego) odbyło się powitanie ponad 20 wychrzczonych rodzin, które figurowały na liście Ronikiera.

Wśród nich Benedykt Herz, profesor Hirszfeld, dr Wertheim i inni. W Gminie Żydowskiej przygotowano dla nich opaski.”

(Adama Czerniakowa dziennik z getta warszawskiego)

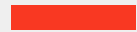
[Benedykt Hertz (1872 – 1952) – pisarz, satyryk i dziennikarz,  
autor bajek dla dzieci]



# Stosunek do neofitów

„Łatwo byłoby powiedzieć tak: **dla zbiorowości żydowskiej w getcie neofici byli tym, czym Żydzi dla nie-Żydów w świecie uprzedzeń rasowych.**

I jedni, i drudzy byli znakami obcości, chcąc nie chcąc zaznaczali bowiem swoje odgraniczenie i wartościując je dwustronnym kompleksem mniejszej i większej wartości – utrwalali.”



(Piotr Matywiecki, Kamień graniczny)



# Stosunek do neofitów

„Meches – powiedział mi sentymentalny doktor M. – to **kompleks mniejszej wartości w stosunku do chrześcijan i megalomania wobec Żydów.**”

(Emanuel Ringelblum, Kronika getta warszawskiego)

„Zmarły był wychrzczonym Żydem, **jednym z tych dziwolągów** w życiu obecnej żydowskiej Warszawy, którzy mieszkając w Dzielnicy Żydowskiej i nosząc opaskę uczęszczał do znajdującego się na szczęście w Dzielnicy Żydowskiej kościoła na nabożeństwa niedzielne.”

(ARG, Natan Koniński, Relacja o pogrzebie Żyda – katolika w getcie warszawskim)

„ W dowcipie zaś powiadają: „Chcesz otrzymać posadę w Gminie Żydowskiej, no to wychrzczij się”. Niezależnie od tego wszystkiego **jest to jakieś psychopatologiczne zjawisko.**”

(Emanuel Ringelblum, Kronika getta warszawskiego)





# Stosunek do neofitów w getcie

„Społeczeństwo żydowskie przed wojną uważało tę kategorię osób za odszczepieńców, wyrzekało się ich. Ta niechęć istniała w stosunku do neofitów również i teraz, ale tylko w kołach konserwatywnych: na zewnątrz się nie objawiała.

**Kto nosił opaskę, był traktowany jako równy nieszczęśnik.”**

(Henryk Bryskier, Żydzi pod swastyką, czyli getto warszawskie)

„Dziś dowiedziałam się wielu interesujących rzeczy o dość wyizolowanym świątku wewnątrz getta. **Chodzi o Żydów, którzy są wyznania katolickiego – najtragiczniejsze chyba postacie getta.”**

(Mary Berg, Dziennik z getta warszawskiego)



# Stosunek Żydów – chrześcijan do mieszkańców getta

„Julia, tak jak jej rodzice, jest wychrzta. Dowiedziała się o swoim żydowskim pochodzeniu dopiero wtedy, gdy jej rodzina otrzymała rozkaz opuszczenia mieszkania po stronie „aryjskiej” i przeniesienia się do getta. To wydarzenie głęboko nią wstrząsnęło i wciąż jeszcze nie poddała się swojemu losowi. Jest stale zdenerwowana i zła i **wydaje mi się, że ma więcej w sobie zawziętości przeciw Żydom niż naziści**. Uważa swój los za efekt fatalnej pomyłki, za którą jestem odpowiedzialna ja i mnie podobni.”

(Mary Berg, Dziennik z getta warszawskiego)

„**Dla żydostwa w getcie nie mieli współczucia**, przeciwnie, nabrali obrzydzenia, jak twierdzili, gdyż poznali wszystkie jego złe cechy.”

(ARG, Asymilatorzy i neofici)



# Żydzi – chrześcijanie o mieszkańcach getta

„Nie byliśmy kochani, byliśmy obcymi.”

(Alina Brodzka – Wald, relacja umieszczona w: Peter F. Dembowski, Chrześcijanie w getcie)

„Nie znałem Żydów i nie wiedziałem, jak się trafia do ich serc. **Obcy temu narodowi.** Odrzucony przez tłum jako chrześcijanin. Miałem tylko wielki, bezgraniczne uczucie współczucia.”

(Ludwik Hirszfild, Historia jednego życia)



# Przywileje

„Nad neofitami roztoczył opiekę Caritas, wydając im codziennie obiady i inną pomoc. Produkty dostarczał Zakład Zaopatrywania i ŻSS. Niektórzy otrzymali mieszkania w zabudowaniach należących do parafii.

(Henryk Bryskier, Żydzi pod swastyką, czyli getto warszawskie)

„Mechesi zorganizowali się w Chrytasie, który zorganizował dwa oddziały, jeden przy parafii Wszystkich Świętych na Grzybowie, a drugi na Lesznie przy parafii Najświętszej Panny Maryi. **Księża z ambon głosili, że nie zapomną o swych barciach w Chrystusie. Częściowo przyrzeczenie to spełnili.** Zorganizowano kuchni[e], które wydawały obiady, kasy pożyczkowe i mieszkania na plebanii oddano mechesom. Dzięki księżom dostawali wiadomości z dzielnicy aryjskiej. **Mechesi trzymają się razem.** Na czele ich stoi neofita przedwojenny, były sędzia okręgowy. Wielu z nich płaci na cele żydowskie.”

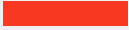
(ARG, Asymilatorzy i neofici)





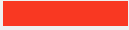
# Przywileje

„Otrzymują tyle obiadów ile chcą, nawet zamożni dostają obiady mimo, że neofici wyrządzili nam ostatnio „przysługę”: ich „Caritas” przyjmuje konsumentów Żydów. **Otrzymują oni także więcej produktów od innych,** Ostatnio po 4 lub 6 kg cukru. W Gminie Żydowskiej, w policji itp. **Zajmują najważniejsze stanowiska. Popierają się nawzajem. Pchają się do wszystkiego i wiele osiągnęli.** Niektórzy rabini oraz ludzie z kół narodowych podjęli walkę, zwołali narady, lecz na razie nie widać rezultatów. Słyszałem, że pewnego neofitę zapytano, dlaczego zmienił wiarę już w czasie wojny. Odpowiedział: „Żeby dostać większą rację chleba”.

  
(Emanuel Ringelblum, Kronika getta warszawskiego)

# Odpowiedź Czerniakowa

„Na zarzut, że Czerniakow toleruje neofitów i wysuwa ich na eksponowane stanowiska (jak np. prof. Hirszfelda); odpowiedział, że nie może podchodzić do tego zagadnienie z żydowskiego punktu widzenia, tylko z ogólnego, państwowego. **Getto nie jest państwem żydowskim, ale terenem, na którym mieszkają także wychrzczeni Żydzi i dlatego należy ich traktować na równi [ze wszystkimi].**”

  
(Emanuel Ringelblum, Kronika getta warszawskiego)

# Żydzi – chrześcijanie w strukturach organizacji żydowskich

Gustaw Wielikowski – adwokat, przewodził Wydziałowi Opieki Społecznej w Judenracie; członek Żydowskiej Samopomocy Społecznej.

23.IV.1943 został rozstrzelany na Umschlagplazu, razem z innymi członkami Judenratu



# Stanisław Szereszewski

Żonaty z Heleną Szereszewską, inżynier, prezes Towarzystwa Popierania Rolnictwa, w getcie członek Judenratu, pierwszy przewodniczący Żydowskiego Komitetu Opiekuńczego Miejskiego, kierownik wydziału finansowego. Zamordowany w pierwszych dniach powstania w getcie.

---





# Mieczysław Ettinger

**Mieczysław Ettinger** (1886 – 1947), prawnik – adwokat; jako obrońca bronił między innymi Rity Gorgonowej. Sekretarz Naczelnej Rady Adwokackiej, członek Trybunału Stanu. Był jednym z założycieli Żydowskiego Związku Wojskowego. Znalazł się na tzw. liście Ronikiera i wraz z innym Żydami – chrześcijanami trafił w lutym 1941 roku do warszawskiego getta, w którym pełnił funkcję rzecznika dyscyplinarnego gminy. Kierował też na terenie getta podziemnym oddziałem Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Getto opuścił prawdopodobnie we wrześniu 1942 roku.

„Głównym tematem sprawa zaangażowania do Gminy wychrztów, między innymi adwokata Ettingera. Po burzliwej wymianie zdań skończyło się na niczym.”



# „Sprawa Ettingera”

„Uważany był za najlepszego eksperta w Polsce. Z prawnego punktu widzenia nie można było znaleźć żadnych przeszkód. Mimo tego prawdziwa burza rozpętała się w Radzie Żydowskiej z powodu jego kandydatury. Jego adwersarze mieli zasadnicze obiekcje. Utrzymywali, że **ochrzczony Żyd** – jak Ettinger – **nie powinien w tym najtragiczniejszym okresie dla Żydów pod rządami Niemców zostać wyznaczonym na tak ważne stanowisko**. Pierwszy sędzia, jak twierdzili, powinien być przykładem „najwyższej etyki” właściwej pracownikowi żydowskiej samorządowej instytucji. Funkcji tej nie może sprawować osoba, która zmieniła religię dla powodów, które w pewnych okolicznościach mogły być uważane za oportunizm. Burza wywołana przez nominację Ettingera nie trwała długo.”

(Stanisław Adler, W warszawskim getcie, 1940 – 1943: Wyjaśnienia świadka)

# Lekarze neofici zatrudnieni w Wydziale Zdrowia w getcie

- Ludwik Hirszfeld
- Józef Stein
- Aleksander Wertheim
- Mieczysław Kon
- Tadeusz Ganc

„Do świata medycznego przybyli bardzo zdolni ludzie, zajmowali oni kierownicze stanowiska w życiu polskim i obecnie pretendują do kierowania życiem Żydów.”

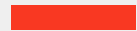
(Emanuel Ringelblum, Kronika getta warszawskiego)



# Prof. Ludwik Hirszfeld

„Na Stawkach znów ożywa wieść o bliskiej inauguracji tajnych studiów klinicznych. Dowiadujemy się o wykładzie planowanym przez prof. Ludwika Hirszfelda.

W końcu może i dobrze się stało, że pod wpływem dr. Milejkowskiego zrezygnowaliśmy zarówno z demonstracji przed wykładem, jak i z jego bojkotu. Te nasze nieczne zamiary wynikały z tego, że **dobrze pamiętaliśmy zachowania prof. Hirszfelda w okresie przedwojennym, nader konformistyczne, a także jego wypowiedzi, i te oryginalne, i te wtórujące apologetom antysemickich posunięć na uczelniach.** W getcie też nie przysparzały profesorowi chwały sformułowania, wywyższające siebie i swój warsztat pracy, a wręcz poniżające lub bagatelizujące działania innych; głosy krytyczne pogardliwie kwitował twierdzeniem, że wszelkie ataki na niego to dzieło żydowskich nacjonalistów.”



(Jerzy Szapiro, Tajne studia medycyny w getcie. Szczypta narracji, garść refleksji)



# Dr Józef Stein

Dr Józef Stein (1904 – 1943) był Absolwentem Wydziału Lekarskiego UW i patologiem w Szpitalu św. Ducha w Warszawie. Prowadził przed wojną badania nad rakiem, Miał po „aryjskiej” stronie żonę i córeczkę, które odwiedzał, wracając jednak zawsze do getta. Nie zdążył się z nimi połączyć

„Gdy szpital przeniesiono z Czystego na Leszno dr Stein otoczył się zaraz z początku świąt przechtów – lekarzy.

Gwoli prawdzie muszę jednak zaznaczyć, że ci wychrzczeni Żydzi (przeważnie fachowcy i z wyższym wykształceniem nawet wśród personelu administracyjnego) byli na ogół ludźmi uczciwymi, nie kradli, przestrzegali zasad etyki.”

(Relacja Stanisława Wallera (Szmula Walewskiego))

„Gdy szpital przeniesiono z Czystego na Leszno dr Stein otoczył się zaraz z początku świąt przechtów – lekarzy.

Gwoli **praw**dzie muszę jednak zaznaczyć, że ci wychrzczeni Żydzi (przeważnie fachowcy i z wyższym wykształceniem nawet wśród personelu administracyjnego) byli na ogół ludźmi uczciwymi, nie kradli, przestrzegali zasad etyki.”

(Relacja Stanisława Wallera (Szmula Walewskiego))

# Dr Aleksander Wertheim

Płk. dr Aleksander Wertheim ((1872 – 1942) ordynator oddziału chirurgii szpitala na Czystem; porucznik AK

Rozstrzelany wraz z dwoma synami Bronisławem i Stanisławem

„Dr Wertheim szczycił się swoją polskością i z dumą opowiadał, że dziadek jego, był bankierem powstania styczniowego, t.j. finansował działania powstańców.

U pacjentów żydowskich nie cieszył się popularnością. Jak to dobrze, że nie trafiłem do myszmeda (wychrzyty) – cieszył się chory, gdy nie dostawał się pod opiekę dr. Wertheima”

(Relacja Stanisława Wallera)

# Dr Mieczysław Kon i dr Tadeusz Ganc

Płk dr Mieczysław Kon (Kowalski) (1894 – 1986)

Wchodził w skład Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Rady Żydowskiej, następnie Centralnej Rady Zdrowia ds. Walki z Chorobami Zakaźnymi.

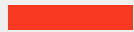
Mjr. dr Tadeusz Ganc – Radwański (1867 – 1972)

Objął urząd komisarza ds. walki z epidemią przy Wydziale Zdrowia, podobnie jak dr Kon był członkiem CRZ ds. Walki z Chorobami Zakaźnymi.



# Inni

„W policji służy około 100 wychrzczonech Żydów, [zajmują oni] eksponowane stanowiska. **Usilnie starają się o zajęcie kierowniczych funkcji w Komitetach Domowych**, w szczególności w piątym rewirze. Sąsiedzi toczą dyskusje, czy należy ich dopuścić do ważniejszych urzędów. W kościele na Grzybowie jeden z policjantów neofitów zawołał; „Precz z Żydami!” Nie udało się ustalić, kim jest ten osobnik. Jest to jednak dosyć charakterystyczne dla ich tupetu.”



(Emanuel Ringelblum, Kronika getta warszawskiego)

# Kazimierz Pollak

Kazimierz Pollak (1909 – 1942), chirurg; w getcie kierownik ośrodków krwiodawców, asystent prof. Raszei, polskiego lekarza, ortopedy i chirurga, profesora Uniwersytetu Poznańskiego, zastrzelonego przez Niemców 22 lipca 1942 r. przy ulicy Chłodnej 26 w mieszkaniu antykwariusza Abe Gutnajera podczas konsylium lekarskiego (został wezwany do pacjenta, aby przeprowadzić operację; miał formalną przepustkę)

„Wczoraj 21 lipca [1942 r.], do chorego na Chłodną 26, na konsylium został wezwany prof. dr Szaja, (chrześcijanin)., który przyjechał legalnie z przepustką. Profesor Szaja chciał wykorzystać okazję i spotkać się ze swoim przyjacielem dr Polakiem, konwertytą, przy Grzybowskiej 37.

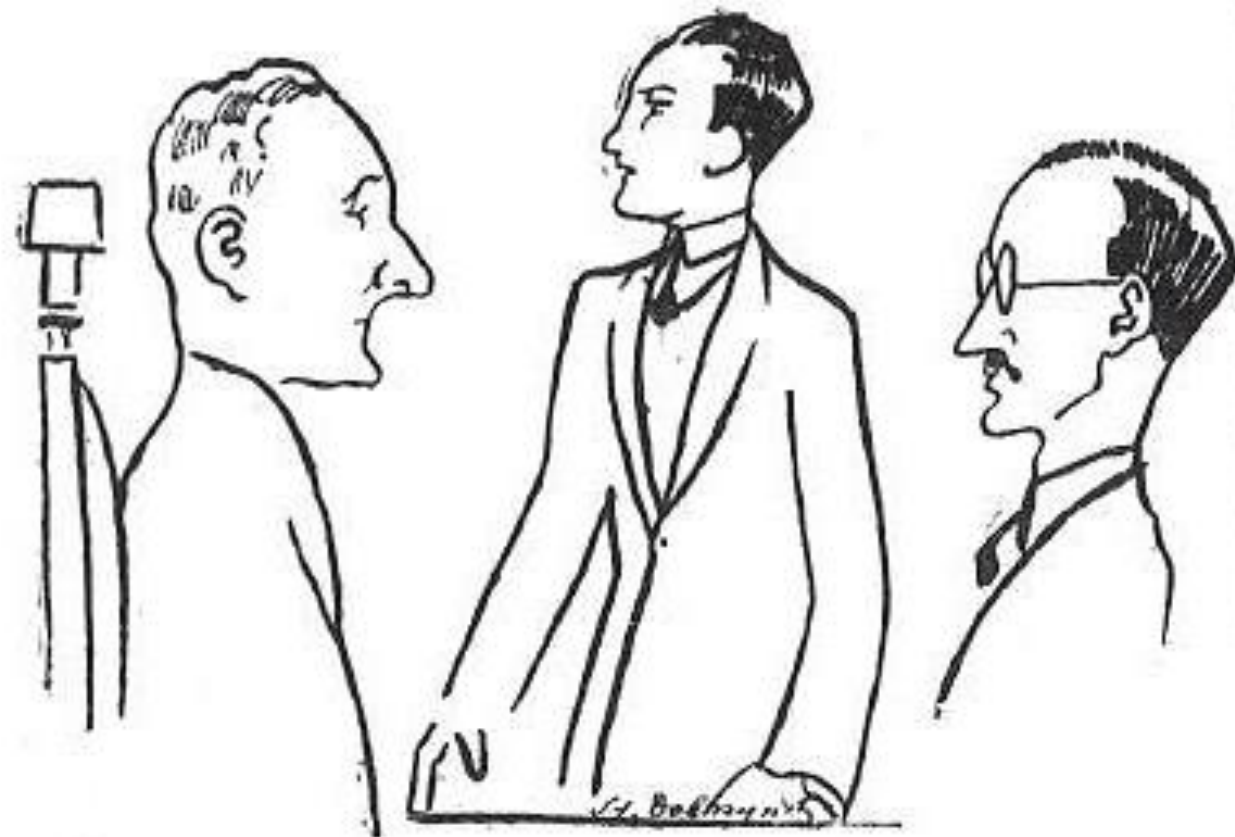
Kiedy lekarze byli u chorego, do mieszkania weszło gestapo i rozstrzelało wszystkich, w liczbie 7 osób. Również chrześcijańskiego profesora.”

  
(Jechiel Górnny, Dziennik z getta warszawskiego)



# Jerzy Nisenson

Jerzy Nisenson (1900 – 1942) prawnik, autor „Kodeksu postępowania karnego”, zamordowany w Treblince w wyniku Wielkiej Akcji Likwidacyjnej.

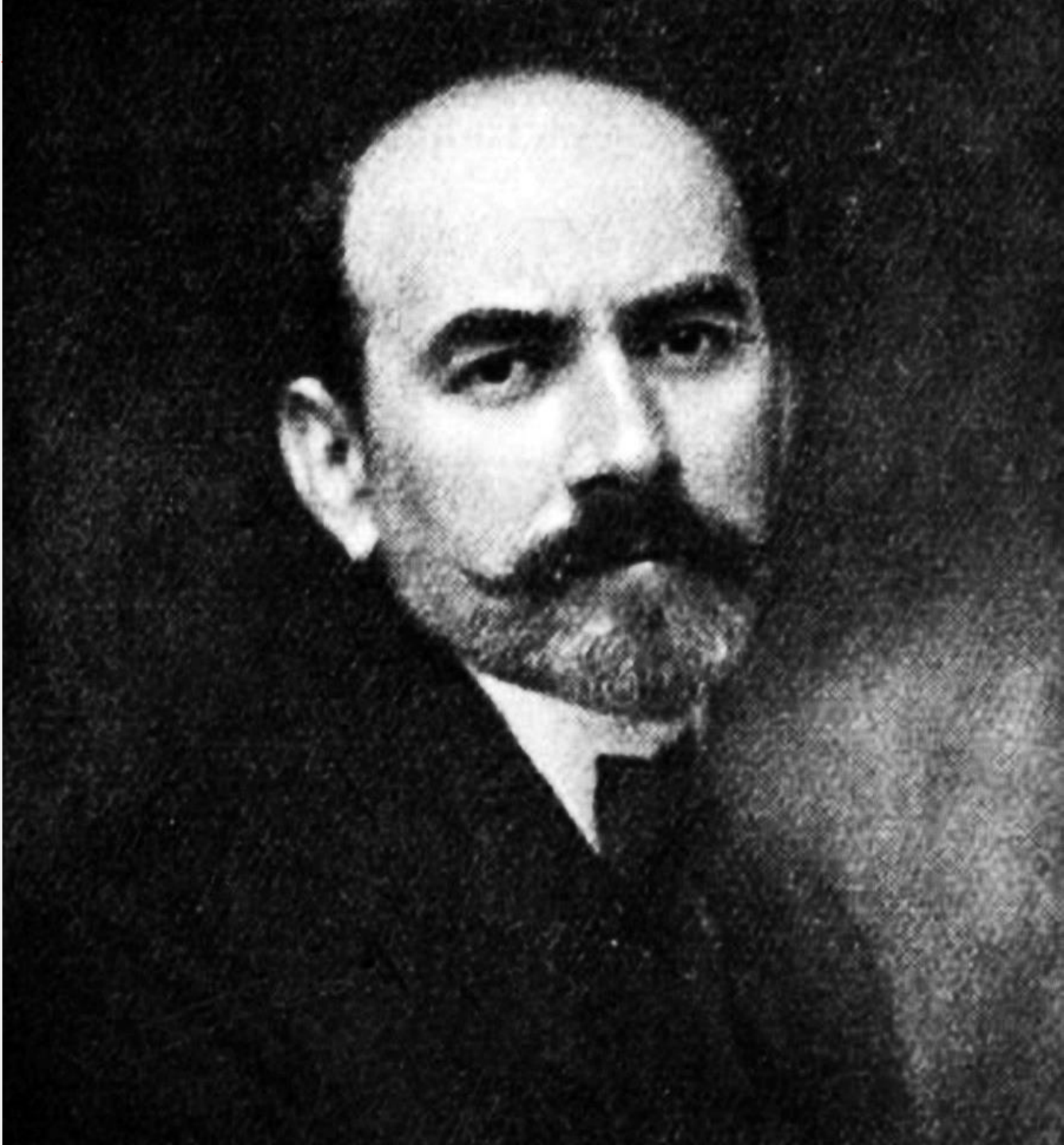
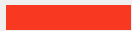


ILUSTRACJA SĄDOWA Z „KURIERA PORANNEGO”

1) Prok. Nisenson, 2) Osk. Jerzy Woyciechowski, 3) Brat oskarżonego św. Woyciechowski

# Leo Belmont

Leo Belmont (1865 – 1941) – eseista,  
poeta i prozaik, tłumacz literatury  
francuskiej i rosyjskiej, założyciel  
Polskiego Związku Esperantystów.



# Mieszkańcy domu pl. Grzybowski 3/5

„Poniżej podaję nazwiska osób zamieszkałych na plebanii i budynku bocznym:

- Seweryn Majde z rodziną (żona z synami, były dyrektor „Qui pro quo”)
- Jan i Tadeusz Zylber – adwokat
- Prof. Hirszfeld z żoną i córką
- Ojciec adwokata Zenta i adwokat Stefan Zent z żoną
- Dr Grzegorz Fedorowski z żoną
- Inż.. Edward Berliner z rodziną z Łodzi
- Sędzia Wiktor Polakiewicz z Warszawy
- Ryterman z Krakowa, właściciel hotelu Francuskiego i Polonez w Krakowie, teść sędziego Polakiewicza
- Pani Perkol z córkami, Warszawa
- Dr Mincowa – siostra Wandy Zamenhof
- Prokurator Niesen z żoną (siostra Wandy Zamenhof) – Sędzia Sądu Najwyższego
- Dr Dionizy Gelbard – analityk bakteriolog z żoną
- Bronisława Pfauowa (z pierwszego mężą Schwambaumana), córka Grycendlera

Przy sposobności podam kilka nazwisk parafian – Żydów – katolików:

- Dr. Paweł Baumritter – internista z rodziną
- Dr Julian Goldberg – Górecki – internista
- Maciej Czarnecki Bersztok – filmowiec
- Roman Taubenfeld – handlowiec

(Relacja Rudolfa Hermelina)



# Ulica Sienna

„Muszę tutaj dodać, że ulica Sienna stanowiła, pod względem społecznym odrębną dzielnicę. Mieszkali tu ci, którzy nie mieli nic wspólnego z Żydami lub naprawdę niewiele, z wyjątkiem tego, że przynależeli do wyznania Mojżeszowego, ale nawet tu były wyjątki. Napotykali oni mnóstwo kłopotów psychologicznych z adaptacją. **Byli obcy dla getta i getto było obce dla nich.** Te osoby cierpiały najbardziej. Niektórzy z nich na znak protestu, nigdy nie opuścili swoich domostw. Na ulicy Siennej zdarzało się to częściej niż gdzie indziej. Ludzie ci byli związani z polskim społeczeństwem poprzez rodzinę lub relacje towarzyskie, przyjaźń a często przez małżeństwo. Często przechodzili na stronę aryjską jak do swoich ludzi, uciekali, jak mówią od Żydów, ponieważ **byli oni Żydami tylko z punktu widzenia niemieckiego prawa.** Podczas ich pobytu w getcie większość z nich otrzymywała wsparcie od parafii i uczestniczyli też w kościelnych uroczystościach w dwóch kościołach w getcie: u karmelitów oraz Wszystkich Świętych.”

(Stefan Ernest, O wojnie wielkich Niemiec z Żydami Warszawy 1939 – 1943)

# Aleja neofitów

„Na Siennej, gdzie mieszka arystokracja żydowska, przeważnie neofici, nadal hołduje się modzie. Tam spacerują najelegantsze panie. Ostatnio pokazały się one w wysokich butach z cholewami, podobnie jak mężczyźni. Para takich butów kosztuje co najmniej 450 zł.

Aleja neofitów przy Siennej została, mimo starań mieszkańców, by do tego nie doszło, odłączona od getta. Na Siennej jest sporo nowoczesnych, ładnych kamienic z centralnym ogrzewaniem. **Sienna była ulicą arystokracji żydowskiej.** Szeroka ulica, świeże powietrze, mało biedoty, mało żebraków, czysto utrzymana – istna wyspa w getcie. Wieczorem można tam spotkać wymalowane eleganckie panie, spokojnie przechadzające się z pieskami, jakby nie było wojny. Nie było tu ciasnoty, rejuwachu, nerwowości getta. Słowem, wyspa przedwojennego dostatku w getcie.”



(Emanuel Ringelblum, Kronika getta warszawskiego)



# Szkoły

„Wychrzczeni Żydzi będą mieli odrębną szkołę. Gorąco dyskutowano na temat tej szkoły. Gepner uważał, że ze względów natury politycznej [ich dzieci] powinny uczęszczać do ogólnych szkół, z tym tylko, że nauka religii odbywać się będzie osobno. **Neofici nie chcą jednak takich szkół, chcą mieć własne szkoły, i będą je mieli, gdyż wszystkie ich żądania są spełniane.**”

(Emanuel Ringelblum, Kronika getta warszawskiego)

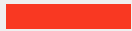
„W dniu, kiedy rodzina Aliny przyjechała do getta, jej ojciec zabrał ją do kościoła Narodzenia NMP. Przez kolejne prawie 20 miesięcy przychodziła do parafii każdego dnia, żeby uczęszczać do szkoły prowadzonej przez księży oraz laickich nauczycieli.

Szkoła dawała możliwość nauki zwyczajnych przedmiotów, jak również studiowania tradycji chrześcijańskiej. Poza sportem parafia oferowała taniec i zajęcia z rytmiki prowadzone przez Irenę Prusicką. Parafia prowadziła szkołę podstawową od czasu powstania getta. Początkowo było to potajemne przedsięwzięcie, ale w październiku 1941 r., stało się legalną szkołą katolicką.”

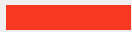
(Peter F. Dembowski, Chrześcijanie w getcie)



# Kościoty w getcie



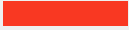
# W sąsiedztwie getta



# Kościoty w getcie

„Na terytorium getta pozostały cztery kościoły, w „małym getcie” – Kościół Wszystkich Świętych (na pl. Grzybowskiem), a w „dużym getcie” – św. Augustyna (przy ul. Nowolipki – Dzielna), Najświętszej Marii Panny i Augsburgi (na Lesznie).

Z tych pierwszy i trzeci były otwarte dla neofitów, drugi był zamknięty, a czwarty został wyłączony w ten sposób, że od ul. Leszno wejścia zostały zamurowane i zrobiono nowe wejście przez dom przy ul. Przejazd 5, który był odgrodzony murami po obu stronach bramy, w poprzek chodników, łączących się murami okalającymi.”

  
(Henryk Bryskier, Żydzi pod swastyką, czyli getto warszawskie)


# Kościoty w getcie

„W obecnym getcie są trzy kościoły: jeden na placu Żelaznej Bramy, częściowo zniszczony przez bomby; drugi na ulicy Leszno, blisko Karmelickiej, a trzeci na Żelaznej. Tylko ten na Lesznie jest otwarty, odbywają się tam regularne msze, a księżą są także żydowskiego pochodzenia.”

(Mary Berg, Dziennik z getta warszawskiego)

„Również Kościół Starokatolicki (przy ul. Żelaznej 56?) przejawiał działalność: przyjmował na swoje łono tych Żydów, którzy wierzyli, że przez przyjęcie chrztu św. unikną prześladowań. Przypuszczenia takie powstawały na początku, kiedy nie przewidywano jeszcze użycia drakońskich metod.”

(Henryk Bryskier, Żydzi pod swastyką, czyli getto warszawskie)

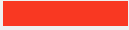




# Kościół Wszystkich Świętych

„Rządca Archidiecezji Warszawskiej abp Stanisław Gall zdecydował się – przez podział dotychczasowej parafii na dwie części, aryjską i żydowską – utworzyć na terenie małego getta – zwanego również gettem południowym – parafii dla Żydów.

**Był to wówczas jedyny na świecie kościół przeznaczony dla katolików pochodzenia żydowskiego.”**

  
(ks. Józef Maj, Matka Boża z getta warszawskiego)

# Kościół Wszystkich Świętych

„Zasadniczo kościół był czynny 3 razy w tygodniu. W niedzielę zbierało się do 100 (stu) wiernych. Prawo wstępu na teren getta miało kilku księży – opiekunem był ks. Prałat dr Marcei Godlewski, który za swój święty obowiązek uznawał, mimo swój podeszły wiek (70 lat), odwiedziły parafian dwa razy w tygodniu i to tak dalece, że gdy kolejka elektryczna była nieczynna (ks. Godlewski mieszkał w Aninie), to przychodził pieszo.

Ks. Godlewski wygłaszał niezwykle natchnione, śmiałe, odważne kazania.”



(Relacja Rudolfa Hermelina)

# Kościół Narodzenia NMP

„Wszystkie kościoły zostały zamknięte i otoczone murem, tak ażeby wyznawcy aryjscy nie przechodzili przez ulice getta do miejsca swoich modlitw. Jest tylko jeden kościół przy ulicy Leszno, niedaleko Solnej, który pomimo tego, że znajduje się w „nieczystej” dzielnicy, pozostaje otwarty i katolicki Pan Bóg tu zamieszkuje. Drzwi kościoła są otwarte dla wszystkich, którzy poszukują słowa Jezusa. Jest zawsze pełen wyznawców, którzy modlą się przed swoim Ojcem w niebie, synem Boga.

Dla tych chrześcijan nie ma miejsca po stronie aryjskiej, ponieważ uważa się ich za Żydów. Tak więc okupant wyznaczył im specjalny kościół za murami getta i powiedział: „Wasz Pan jest również Żydem! Tak więc oboje idźcie do getta!”

  
(Chaim A. Kaplan, Scroll of Agony: The Warsaw Diary of Chaim A. Kaplan)

# Nabożeństwa

„Cicho, powoli, potem coraz głośniej unoszą się w powietrzu tony pieśni religijnych. Ksiądz siedzący w środku dyryguje, a zebrani (a może to specjalny chór?) śpiewają.

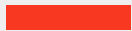
Mrok coraz większy zapada. Najpierw twarze, potem postacie ludzkie chowają się w ciemności wieczoru. I – o ironio – z dala odbijają się tylko, jak łaty na prawych przedramionach, białe opaski z gwiazdą Syjonu.

Cichną dźwięki pieśni kościelnych i cicho, ledwo dosłyszeć można, nawet w ciszy wieczora, półgłosem śpiewana pieśń „Boże coś Polskę”.

(Jechiel Górný, Dziennik z getta warszawskiego)

„Publiczność wzruszała się, gdy była mowa o Polsce. Pięknie i odważnie mówił prałat Godlewski. Że Ojczyzna jest jak Matka.


I że miłość do tej Matki-Ojczyzny jest potęgą, co stwarza więź narodu. Większą niż wspólnota pochodzenia.”



(Ludwik Hirszfild, Historia jednego życia)

# Ostatnia msza w kościele Wszystkich Świętych

„Oto moja ostatnia msza w parafii i ostatni dzień w getcie. Przyszedł ogromny tłum, jakiego nigdy wcześniej nie widziano w kościele. Rozpocząłem mszę bez śpiewu i muzyki organowej. Przeczytałem Ewangelię wg św. Łukasza (19,41-42) zapisaną na dziewiątą niedzielę po Dniu Zesłania Ducha Świętego: „gdy był już blisko na widok miasta zapłakał nad nim i rzekł „O gdybyś i ty poznało w ten dzień to, co służy pokojowi. Ale teraz zostało to zakryte przed twoimi oczami..”.

Przeczytałem te wizję zagłady Jeruzalem z ogromnym trudem. Było tyle płaczu, że nie musiałem wygłaszać kazania, nawet gdybym mógł. Sam Jezus mówił, osobiście, poruszająco i silnie.” 



# Śluby

„Byłam zaproszona na ślub w tym kościele [na Lesznie]. Nowożeniec był młodym człowiekiem, synem neofitów. Panna młoda, Aryjka od wielu pokoleń, zakochana w „norymberskim Żydzie”, zgodziła się wejść do getta i przez to małżeństwo stać się Żydówką.

My Żydzi, byliśmy prześladowani i bardzo cierpieliśmy w tym żydowskim rezerwacie, lecz znaleźmy powód: była nim nasza żydowskość. Ci drudzy, którzy często nie mieli pojęcia o swych żydowskich przodkach, którym środowisko żydowskie było obce, którzy nie znali żydowskich obyczajów, ani języka, cierpieli w getcie jeszcze bardziej.”



(Ruth Cyprys, Skok dla życia. Pamiętnik z czasów okupacji Polski)

# Pogrzeby

„Pożegnanie zwłok przez rodzinę. Władze nie udzielają pozwolenia neofitom jako Żydom opuszczenia dzielnicy żydowskiej nawet odprowadzić zwłoki na cmentarz powązkowski leżący tuż prawie przy ghecie. Drzwi od auta karawanu zamknięto, wsiadł ksiądz i kościelny niosący krzyż, rodzina została w ghecie. Nigdy tego widoku nie zapomnę. Naprawdę tragizm.”

(ARG, Asymilatorzy i neofici)

„Kościół wystarał się widocznie, aby tak gorliwy chrześcijanin mógł spocząć wśród „swoich” na Cmentarzu Powązkowskim, rodzina jednakże mogła podobno odprowadzić zwłoki tylko do granic getta – dalej zmarły miał już powędrować sam, aby choć po śmierci doznać zaszczytu przebywania wśród swoich, jakiego za życia, pomimo starań i poświęceń nie zdołał osiągnąć.”

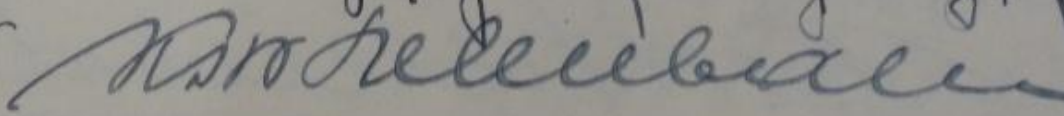
(ARG, Natan Koniński, Relacja o pogrzebie Żyda – katolika w getcie warszawskim)

„A jak chowano chrześcijan pochodzenia „niearyjskiego”? Czy przed bólem wiecznego rozstania ukorzył się zaborca? Nabożeństwo odbywało się w jednym z dwóch będących w dzielnicy kościołów. Później bliscy odprowadzali zmarłego do granicy murów. Ale tam zmarły wjeżdżał do dzielnicy „aryjskiej”, do której wstęp był zamknięty za życia. Czasem w drodze wielkiej protekcji, często za pieniądze, udawało się otrzymać przepustkę dla jednej osoby z rodziny. Po drugiej stronie murów lub na cmentarzu czekali przyjaciele ze strony „aryjskiej”.

(Ludwik Hirszfeld, Historia jednego życia)

168

Działo się w Warszawie, w kancelarii parafii Wszystkich Świętych dnia ósmego marca tysiąc dziewięćset czterdziestego pierwszego roku o godzinie jedenaastej. Stawili się: Henryk Maciejewski robotnik, i Leonard Niedzielski, handlowiec, piętnoletni, zamieszkałi w Warszawie i świadczyli, iż tu w Warszawie przy ulicy Wielkiej pod numerem dziewiętnastym dnia wczorajszego o godzinie trzynastej zmarła Józefa Baumritter, zamężna, żona doktora medycyny, lat czterdziestu siedmiu mająca, urodzona w Warszawie, córka Samuela i Marii z domu Stikgold matricuików Królewskiej, pozostawiając męża Stanisława. Do przekonania się o śmierci Józefy Baumritter, akt ten stawiającym przeczytany, przez nas i matricuików podpisany został. —



Henryk Maciejewski

Leonard Niedzielski



# Cmentarz ewangelicko - reformowany

„Uroczystości pogrzebowe odbyły się zatem we wtorek, 7 października w dwu etapach: pierwszy, gettowy, obejmował wyprowadzenie zwłok z mieszkania i towarzyszenie im do muru, a konkretnie do bramy przy placu Kercelego; drugi - dla mnie i dla matki - to przewiezienie trumny na stronę "aryjską" i uczestniczenie we właściwym pogrzebie na cmentarzu.”

(Antoni Marianowicz, Życie surowo wzbronione)





# Cmentarz ewangelicko - augsburski

Grób Leo Belmonta (Leona Blumenfelda) i jego

żony





# Ksiądz Marceli Godlewski

Warsaw Ghetto Museum

www.1943.pl

59

Od 1915 roku proboszcz kościoła pod wezwaniem Wszystkich Świętych w Warszawie, który w 1940 roku stał się parafialnym kościołem Żydów – chrześcijan zamkniętych w getcie. Przed wojną „bojowy antysemita”, członek władz Stronnictwa Narodowego, w czasie wojny zaangażowany w pomoc Żydom. W kancelarii jego parafii wystawiano świadectwa chrztu, będące swego rodzaju „przepustką do życia” po aryjskiej stronie. W ukrywaniu żydowskich dzieci wyprowadzonych z warszawskiego getta współpracował z franciszkankami Rodziny Maryi, którym udostępnił na sierociniec swój dom w Aninie. Odznaczony w 2009 roku medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata.

Razem z księdzem Godlewskim w kościele Wszystkich Świętych jako wikary pracował ksiądz Antoni Czarnecki.



# Księża Marcelli Godlewski i Antoni Czarnecki



# Ksiądz Franciszek Garncarek

W czerwcu 1933 roku objął probostwo w kościele św. Augustyna na Woli, który po utworzeniu getta znalazł się na jego terenie. Po zamknięciu przez władze niemieckie kościoła, ksiądz Garncarek wraz z pełniącym funkcję wikariusza księdzem Leonem Więckowskim, przez pewien czas przebywał na plebanii. Prawdopodobnie współpracował z „Żegotą” przy wystawianiu fałszywych metryk chrztu Żydom, pragnącym wydostać się z getta.

Po wysiedleniu z getta objął parafię pod wezwaniem św. Floriana na warszawskiej Pradze.

Został zastrzelony prawdopodobnie przez polskie podziemie narodowościowe, 20 grudnia 1943 roku na progu kościoła, w którym służył.

[Zebranie zwołane w celu powołania Wojewódzkiego Komitetu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Ks. Franciszek Garncarek pośrodku]



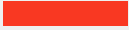
# Ksiądz Henryk Komorowski

Wikariusz kościoła pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marii Panny; drugiej, obok kościoła Wszystkich Świętych, czynnej świątyni katolickiej w getcie warszawskim. Wspominany jako charyzmatyczny, powszechnie lubiany ksiądz, lider liczącej kilkadziesiąt osób, parafialnej grupy dziecięcej.

W kościele NMP funkcję proboszcza pełnił ksiądz prałat Seweryn Popławski. Wikariuszami, oprócz księdza Komorowskiego, byli: ksiądz Teofil Głowacki i ksiądz Zyberk – Plater.

„Byłam w grupie dzieci, którymi opiekował się ksiądz Henryk Komorowski, wikariusz kościoła przy Lesznie, jednej z trzech świątyń katolickich otwartych w granicach getta.

Ten z pochodzenia polski chłop z Polakami inteligentami o żydowskich korzeniach w takiej liczbie prawdopodobnie miał do czynienia po raz pierwszy w życiu. Był cudownym człowiekiem.”

 (Alina Brodzka – Wald, O ludzkiej egzystencji. Ostatnia rozmowa z prof. Aliną Brodzką – Wald)



# Ksiądz Stefan Skierski


„Pamiętam ... z nieco wcześniejszego okresu symboliczny dla mnie obrazek – przetaczający się Leszmem, oszalały z trwogi tłum widm, zagłodzonych, skazanych na zagładę ludzi. I nad nimi, na balkonie budynku zboru ewangelicko – reformowanego, który wcinał się jako enklawa w mur getta, choć położony był poza jego granicami, postać księdza [Stefana] Skierskiego. Wpatrywał się w tłum z nieopisanym przerażeniem i współczuciem. Chciałem dać mu jakiś znak, że go widzę, że jestem. Było to beznadziejne – z góry mógł dostrzec tylko czarne, ludzkie mrowie. Ale dla mnie jego obecność była znakiem, że po „tamtej” stronie ktoś jest, myśli o nas, czuwa. Że znajdę tam przyjaciół, którzy pomogą mi przetrwać.”

(Antoni Marianowicz, Życie surowo wzbronione)



# Ksiądz Ludwik Zaunar

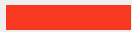
„Jeden z najuczciwszych ludzi jakich znałam, chwalony poza tym w mojej rodzinie za niebywałą rzetelność i gospodarność w prowadzeniu spraw parafii warszawskiej Kościoła Ewangelicko- Reformowanego – ks. Pastor Ludwik Zaunar popełnił co najmniej kilkadziesiąt przestępstw! Fałszował mianowicie zapisy w księgach stanu cywilnego oraz wydawał fałszywe metryki Żydom, aby ocalić im życie. Ks. Pastor Zaunar zginął w Dachau.”

  
(Irena Schollowa, Zbór ewangelicko – reformowany w Warszawie czasie II wojny światowej)





# Matka Boska z getta warszawskiego



# Pomoc kościoła

„W getcie katolicki kler opiekował się neofitami. **Otrzymali oni do użytku bloki mieszkalne należące do parafii przy ulicy Leszno i okręgu placu Grzybowskiego.** W kościele Wszystkich Świętych na placu Grzybowskim i Narodzenia NMP przy ulicy Leszno były odprawiane msze katolickie z udziałem konwertytów i ich chóru. W tych kościołach można było zobaczyć ludzi głęboko wierzących. Kobiety leżały plackiem na ziemi, żarliwie się modląc.”



(Emanuel Ringelblum, Polish – Jewish Relations during the Second World War)

# Pomoc Kościoła

„W przeciwieństwie do kościoła na Lesznie, gdzie w domu parafialnym mieszkali prawie jedynie księża, w tym domu parafialnym wszystkie pokoje i mieszkania, z wyjątkiem mieszkania księdza prałata Godlewskiego, były oddane do użytku parafian. **Z ulicy Twardej i placu Grzybowskiego, z otchłani piekła, obrzydliwych odorów, krzyczących ludzi – wchodziło się na dziedziniec kościelny, który przypominał dziedzińce klasztorów włoskich.** Wąskie przejście, z boku ściana kościoła, na dziedzińcu piękna, wysoka akacja. Po prawej stronie za kościołem widniały ruiny fantastycznie olbrzymiego zburzonego domu. Pomiędzy kościołem a tym domem wyrwano ruinom kawałek ziemi i zasadzono warzywa. Tak rodziło się na ruinach życie. W poświacie księżycy wyglądało to jak Pompeja, zniszczona nie przez lawę, ale przez ludzką nienawiść. Okna naszego mieszkania wychodziły na niewielki, ale śliczny ogródek kościelny. Dziwny urok mają te ogródki kościelne otoczone murami. **Mieliśmy uczucie, że jesteśmy w zakątku zadumy, ciszy i życzliwości, który zachował się w piekle.**”



(Ludwik Hirszfild, Historia jednego życia)


# Pomoc kościoła

„Dyrektor Caritasu zaoferował parafii Wszystkich Świętych pomoc w gotówce i naturze. Niestety strażnicy kontrolujący bramy getta przy Żelaznej i na placu Grzybowskiem często konfiskują żywność przywożoną na rowerach, tzw. „rikszach”. Mimo tych kłopotów i nieregularnych dostaw żywności nasza kuchnia wydawała do stu porcji [zupy] każdego dnia wszystkim, którzy przychodzili, bez względu na ich wiarę. Zaprzestano tak czynić, kiedy Niemcy zabronili pomagać umierającym Żydom. Działo się to na początku listopada 1941 r., ale nawet wtedy parafia nadal pomagała tym w skrajnej potrzebie.”

  
(ks. Antoni Czarnecki, Parafia Wszystkich Świętych)

# Pomoc kościoła. Fałszywe metryki


„W pierwszej kolejności szukano „dawcy chrztu” z odpowiedniej grupy wiekowej. Do wyszukania pasującego kandydata używano księgi zmarłych, w której zmarli są podzieleni alfabetycznie i według daty śmierci. Po odnalezieniu odpowiedniego kandydata, po numerze porządkowym odnajdywano akt chrztu w księdze urodzonych i wypisywano metrykę. Do świadectwa urodzenia wpisywano numer aktu i datę chrztu zmarłej osoby, imiona i nazwiska rodziców. Świadectwo urodzenia było stemplowane pieczęcią parafii oraz pieczęcią dzienną i podpisywane przez wypisującego metrykę księdza. Należało jeszcze tylko zapamiętać, że to nazwisko ma już fałszywą metrykę, żeby nie wypisać jej po raz drugi komuś innemu, i podstawa dla nowej tożsamości była gotowa.”



(Piotr F. Dombowski, Chrzest w getcie)

# Metryki

„Po tym jak ksiądz otrzymywał pewną gotówkę, po prostu wypisywał świadectwo urodzenia, stwierdzając, że taki a taki jest Aryjczykiem w długiej aryjskiej linii. Te świadectwa są uznawane za prawdziwe i nikt nie podważa ich autentyczności. **Ci, którzy znali takie rzeczy, mówią „odpowiednie świadectwa” zostały wystawione setkom tysięcy ludzi.** Księżą dorobili się fortuny, a ci zubożali członkowie polskiego żydostwa cieszą się pełnymi prawami, które otrzymują dzieci aryjskiej rasy. Pozostają legalnie po stronie aryjskiej i są traktowani jak prawdziwi Aryjczycy.”



(Chaim Aron Kaplan, Scroll of Agony: The Warsaw Diary of Chaim A. Kaplan)




# Pomoc kościoła

„Kancelaria pod okiem ks. Ludwika Zaunara wydawała stosowne akty stanu cywilnego: świadectwa chrztów, ślubów i zgonów. **Wydawano je także osobom spoza parafii oraz członkom zboru pochodzenia żydowskiego – tym ostatnim zapewne dla uwiarygodnienia ich autentycznych aktów chrztu fikcyjnymi metrykami rodziców, którzy nigdy nie byli chrześcijanami.**”

(Aleksandra Sękowska, Zbór ewangelicko – reformowany w Warszawie w latach II wojny światowej)

Trzeba tu jeszcze dodać, że **cmentarz parafialny** przy ulicy Żytniej róg Młynarskiej, kierowany w latach wojny przez Celinę Borową, **również pomagał przetrwać wojnę osobom pochodzenia żydowskiego**. Niektórzy spędzali tu nawet noce w grobowcach. Tu ukrywał się czasowo adwokat Berland i doktor Wertheim. Niestety obaj wojny nie przeżyli. Udało się to natomiast znanej tłumaczce Zofii Petersowej oraz Karolinie Beylin.”

(Aleksandra Sękowska, Zbór ewangelicko – reformowany w Warszawie w latach II wojny światowej)



Działo się w Warszawie, w kancelarii parafii św. Dymitryusza Świętych dnia osiemnastego  
 czerwca tysiąc dziewięćset czterdziestego drugiego roku o godzinie trzydziestej minut piętnastej.  
 Stawiła się: Bronisława Bielatonicz, urzędniczka, lat trzydziestu trzy mająca, zamieszkała  
 w Warszawie przy ulicy Aleje Jerozolimskie pod numerem czterdziestym trzech działająca  
 w imieniu Pawła Baumrittera, lat czterdziestu siedem mającego, zamieszkałego  
 w Warszawie przy ulicy Wielkiej pod numerem dziewiętnastym, w obecności Michała  
 Rodziewicza, zakusztawia i Telesfora Dymytkowskiego, urzędnika, piętnoletniego, zamieszka-  
 łych w Warszawie, która na podstawie okazałej metryki urodzenia Pawła Baum-  
 rittera, wydanej przez Proboszcza rzymsko-katolickiej parafii Świętej Klaryi dalekiej  
 we Lwowie, zasiędną sporządzenia aktu w myśl artykułu dziewięćdziesiątego czwartego  
 Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego, z której to metryki wynika, że Paweł Baum-  
 ritter urodził się w Warszawie, dnia piętnastego września tysiąc osiemset dziewięćdzie-  
 siątego czwartego roku z ojca Feliksa z matki Anny z domu Muszkat matronki  
 Baumritter. Do zapewnienia wiarygodności do akt duplikatu stosownie do arty-  
 kułu osiemdziesiątego drugiego Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego, akt ten stawiają-  
 ciej i świadkom przeczytany, przez czas i przez nich podpisany został. —

M. G. i. e. r. e. l. o

# Pomoc kościoła. Ratowanie dzieci

„Księża chcą ratować dzieci żydowskie. W pewnych kołach stanęła ostatnio na porządku dziennym sprawa ocalenia pewnej liczby (kilkaset) dzieci żydowskich przez umieszczenie ich w klasztorach we wszystkich zakątkach kraju.

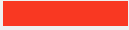
Misje chrześcijańskie wykorzystały sprzyjającą okazję, żeby wychrzcić dzieci żydowskie. Wiele klasztorów przyjęło dzieci żydowskie, zwłaszcza dziewczynki, ochrzciło je.”

  
(Emanuel Ringelblum, Kronika getta warszawskiego)

# Dyskusja. Ratowanie dzieci


„Jakie znaczenie ma uratowanie kilkuset dzieci wobec wymordowania 399 000 Żydów Warszawy? **Niech zginą bądź też pozostaną przy życiu, ale razem z ogółem.**”

„Uratowanie jak największej liczby Żydów jest w obecnej chwili jednym z najważniejszych zadań. **Musimy za wszelką cenę ocalić jak najwięcej Żydów** i dlatego trzeba przyjąć propozycję umieszczenia dzieci w klasztorach.”

  
(Emanuel Ringelblum, Kronika getta warszawskiego)

# Wielka Akcja Likwidacyjna

„Na początku Akcji, Niemcy i Ukraińcy zniszczyli plebanię. Zabrali wszystkich mieszkańców, którzy nie zdołali przedostać się „na drugą stronę”. Z okien mojego szpitala przy ulicy Leszno widziałem masę ludzi idących z małego getta przez Żelazną i Nowolipki na Umschlagplatz. Szli w milczeniu. Wszystko, co słyszałem to dźwięk butów stąpających po chodniku. **Zauważyłem wielu moich przyjaciół z parafii wśród tych ludzi.**”



(Henryk Makower, Pamiętnik z getta warszawskiego: październik 1940 – styczeń 1943)

# Losy żydów – chrześcijan

„**Wszyscy, stanowiący na ogół inteligentny element, podzielili los reszty Żydów za wyjątkiem tych jednostek, którym udało się zbiec z getta.** Jaki ich los następnie spotkał, poza murami, o tym dowiemy się, gdy któregoś z nich spotkamy po wojnie.”



(Henryk Bryskier, Żydzi pod swastyką, czyli getto warszawskie)



Dziękuję za  
uwagę